

Sygn. akt XXVIII C 1001/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Dawid – Bircka

Protokolant: Aleksandra Dudzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 października 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **L. K. i J. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 20 października 2008 roku, jest w całości nieważna;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów L. K. i J. K. kwotę 213 327,06 zł (dwieście trzynaście tysięcy trzysta dwadzieścia siedem złotych i sześć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) od kwoty 186 726,27 zł (sto osiemdziesiąt sześć tysięcy siedemset dwadzieścia sześć złotych i dwadzieścia siedem groszy) za okres od dnia 27 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 1 583 zł (jeden tysiąc pięćset osiemdziesiąt trzy złote) za okres od dnia 01 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,

c) od kwoty 25 017,79 zł (dwadzieścia pięć tysięcy siedemnaście złotych i siedemdziesiąt dziewięć groszy) za okres od dnia 28 maja 2021 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów L. K. i J. K. kwotę 6 498 (sześć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVIII C 1001/21

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 05 listopada 2021 roku

W pozwie, wniesionym w dniu 27 lutego 2020 roku przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej też jako: (...) S.A.” lub Bank) L. K. i J. K. wniesli o zasądzenie od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwoty 188 309,27 PLN, stanowiącej sumę rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez nich na rzecz strony pozwanej w okresie od marca 2010 roku do stycznia 2020 roku łącznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia

pozwu do dnia zapłaty – w związku z nieważnością Umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z dnia 20 października 2008 roku.

Ewentualnie na wypadek uznania, że Umowa kredytu jest ważna, powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwoty 60 542,03 PLN, pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od marca 2010 roku do stycznia 2020 roku włącznie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – z uwagi na stosowanie przez stronę pozwaną niedozwolonych klauzul umownych i w konsekwencji konieczność ich pominięcia.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie łącznie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu, powodowie wskazali, iż sporna Umowa została przez nich zawarta na warunkach przedstawionych przez Bank oraz zgodnie z jego wzorem. Podali, że kredyt miał być przeznaczony na spłatę kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A., udzielonego na cele mieszkaniowe. Powodowie zarzucili, że w przedmiotowej Umowie nie wskazano kwoty kredytu. Wskazali, że zapisy Umowy w sposób wyraźny precyzują, iż wypłata środków następuje w złotych oraz spłata następuje również w złotych, a zatem nie było możliwości wypłaty innej kwoty jak złotych, jak również spłaty kwoty kredytu w walucie innej niż PLN – sprzeciwiała się temu wprost literalna treść Umowy, jak również cel Umowy. Podali, że nigdy nie otrzymywali wynagrodzenia we frankach szwajcarskich a wolą stron było zawarcie umowy w złotych. Podnieśli, że skoro przedmiotem Umowy był w istocie kredyt w złotych polskich, to należy uznać, że nie doszło do określenia w treści stosunku prawnego tej kwoty. W związku z tym Umowa w dacie jej podpisania nie przewidywała kwoty, jaka miała zostać oddana im do dyspozycji w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, tj. w złotych. Powodowie zarzucili, że tak skonstruowana Umowa nie stanowi umowy kredytu i jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej, zawartej w prawie bankowym. Ponadto zarzucili, iż Umowa ta narusza zasadę walutowości, jak również zawiera niedopuszczalne zastosowanie waloryzacji umownej oraz rażąco narusza zasady współzycia społecznego z powodu: nierówności stron, braku rzetelnych informacji dotyczących braku ograniczenia ryzyka kursowego, arbitralności Banku przy określaniu kursu CHF i stosowania różnych kursów przy wypłacie i spłacie kredytu.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powodowie zarzucili, że w Umowie zawarte zostały postanowienia, które stanowią klauzule abuzywne, tj. § 1 ust. 2, § 12 ust. 2, § 12 ust. 3 oraz § 15 ust. 7 części ogólnej Umowy, gdyż na ich podstawie Bank przyznał sobie jednostronne prawo do regulowania wysokości wypłaconej kwoty kredytu, a następnie poszczególnych rat i odsetek. Podali, że Umowa nie przewidywała jakichkolwiek obiektywnych wskaźników ustalania kursów walut przez Bank. Podnieśli, że skutkiem stosowania niedozwolonych postanowień umownych jest przede wszystkim niezwiązanie stron abuzywnymi postanowieniami umownymi. Dodali, że „luki” powstałej na skutek niezwiązania abuzywnymi postanowieniami nie można zapełnić przepisami dyspozytywnymi, gdyż sądy nie są uprawnione do zmiany treści abuzywnych postanowień umownych, czy też zastąpienia ich postanowieniami odpowiadającymi uczciwym zwyczajom, a w ich braku klauzulą odpowiadającą zasadom współzycia społecznego. Powodowie zakwestionowali uprawnienie pozwanego Banku do waloryzacji kwoty kredytu, podając, że skoro Bank nie był uprawniony, z uwagi na abuzywny charakter klauzuli przeliczeniowej, do przeliczenia kwoty kredytu na franki szwajcarskie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, a tym samym, że w miejsce niedozwolonych postanowień umownych można wprowadzić art. 358 § 1 i 2 k.c. Powodowie wskazali także, iż Umowa po usunięciu z niej klauzul waloryzacyjnych jest wyrażona w złotych polskich, której oprocentowanie uzależnione byłoby od stawki LIBOR, a taka umowa nie zostałaby zawarta przez pozwanego Bank, dlatego Umowa ta nie wiąże w całości (k. 2 – 29 – pozew).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe, pozwany Bank wskazał, że przedmiotowy kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A., udzielonego na cele mieszkaniowe oraz na dowolny cel. W ocenie pozwanego Banku wynika z tego, że powodowie uznali, iż dotychczasowy kredyt mieszkaniowy, udzielony im przez inny bank w złotych, w ówczesnych warunkach gospodarczych, był ich zdaniem mniej korzystny niż kredyt w CHF. Ponadto wskazał, że powodowie skorzystali z usług niezależnego doradcy kredytowego i w konsekwencji zdecydowali się na skorzystanie z kredytu w walucie obcej. Podał, że przed podpisaniem Umowy powodowie zostali poinformowani o istocie ryzyk związanych z wnioskowanym kredytem, co potwierdzają złożone we wniosku kredytowym oświadczenia. Dodał, że powodowie już w 2010 roku mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, jednakże powodowie nie wykazali stosownej inicjatywy w tym zakresie.

Kolejno strona pozwana zarzuciła, że dopóki kurs CHF był niski, powodowie przez 12 lat wykonywali Umowę kredytu, nie kwestionując jej ważności, nie mając żadnych zastrzeżeń do jej treści, dopiero po wzroście kursu CHF względem PLN powodowie, wykorzystując formalne prawo do sądu, zmierzają do korzystnej dla siebie zmiany Umowy kredytowej kosztem Banku i uzyskania ekonomicznej korzyści.

Strona pozwana podniosła, że przedmiotowa Umowa jest ważna w świetle przepisów Prawa bankowego, gdyż Kredytobiorcy zobowiązani byli do zwrotu na rzecz Banku kwoty kredytu, określonej w Umowie kredytu w CHF, która to kwota stanowi zobowiązanie z tytułu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Ponadto wskazała, że brak jest podstaw do uznania, iż Umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne, gdyż m.in. postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione, kwestionowane postanowienia umowne stanowią główne świadczenia stron sformułowane w sposób jednoznaczny oraz nie kształtują one praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco ich interesów.

W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew, strona pozwana podała, że nawet jeżeli podzielić pogląd powodów dotyczący abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień Umowy, to usunięcie tych klauzul z Umowy nie zmienia tego, że Umowa ta pozostaje w mocy, a Kredytobiorcy zaciągnęli zobowiązanie w walucie obcej. Wskazała, że istnieje możliwość zastąpienia spornego kursu waluty publikowanego w Tabeli kursów Banku średnim kursem NBP. Dodała, że kursy walut określone w Tabeli kursów Banku były kursami rynkowymi. Strona pozwana podniosła również, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż w przedmiotowej Umowie Bank dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej.

Ponadto strona pozwana podniosła, że zawarta przez strony Umowa przewidywała umowne potrącenie wzajemnych wierzytelności z tytułu kredytu z wierzytelnością powodów wobec Banku, wynikającą z umowy rachunku bankowego. Wobec tego, jedyne świadczenia spełnione przez powodów na rzecz Banku następowały na podstawie łączących strony umów rachunku bankowego. Strona pozwana wskazała, że przy założeniu, iż sporna Umowa była nieważna, to należałoby przyjąć, że nie doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności – potrącenie nie wywołało żadnych skutków a w takim wypadku wierzytelności powodów wobec Banku istnieją nadal, są to jednak wierzytelności o zwrot kwot zgromadzonych na rachunkach bankowych, prowadzonych przez Bank dla powodów. Wobec tego, strona pozwana wskazała, że nawet gdyby Umowa kredytu była nieważna, a dokonywane pomiędzy stronami potrącenie umowne nieskuteczne, to nie sposób przyjąć, że powodowie spełnili na rzecz Banku jakiegokolwiek świadczenie.

Pozwany Bank podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powodów, podając, że raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego powodów a zatem należy, że roszczenie powodów przedawniło się w terminie określonym w art. 731 k.c., stanowiącym, że roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się w upływie lat dwóch, chyba że dotyczą wkładu oszczędnościowego. Dodał, że nawet gdyby nie podzielić tej argumentacji, to uiszczane przez powodów raty stanowiły świadczenia okresowe, a więc ma do nich zastosowanie 3-letni termin przedawnienia roszczeń (k. 91 – 155 – odpowiedź na pozew).

Pismem z dnia 28 maja 2021 roku powodowie rozszerzyli żądanie pozwu, wnosząc obok roszczenia głównego o zapłatę także o ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórny) z dnia 20 października 2008 roku jest w całości nieważna. Ponadto

powodowie rozszerzyli żądanie główne o zapłatę, wnoszą ponad kwotę 188 309,27 PLN, dochodzoną w związku z nieważnością Umowy, o zasądzenie od strony pozwanej łącznie na ich rzecz dalszej kwoty 25 017,79 PLN tytułem rat kapitałowo – odsetkowych, pobranych od nich w okresie od października 2008 roku do lutego 2010 roku włącznie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia tego pisma do dnia zapłaty. Powodowie rozszerzyli także żądanie ewentualne o zapłatę, wnosząc ponad kwotę 60 542,03 PLN, dochodzoną w związku ze stosowaniem przez pozwanego Bank niedozwolonych klauzul umownych, o zasądzenie od pozwanego Banu na ich rzecz dalszej kwoty 5 317,94 PLN, pobranej od nich tytułem nadpłat rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od października 2008 roku do lutego 2010 roku włącznie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia tego pisma do dnia zapłaty (k. 364 – 368v – pismo zawierające rozszerzenie powództwa).

Strona pozwana w odpowiedzi na powyższe, w piśmie procesowym z dnia 28 czerwca 2021 roku, podtrzymała dotychczasowe stanowisko, wyrażone w odpowiedzi na pozew, a ponadto wskazała, że kwota wpłat dokonanych przez powodów w okresie od października 2008 roku do stycznia 2020 roku wynosiła łącznie 213 238,55 zł. Zarzuciła, że powodowie nie mają interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie nieważności Umowy kredytu (k. 419 – 447 – pismo strony pozwanej z dnia 28 czerwca 2021 roku).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

We wniosku o kredyt mieszkaniowy (...), wypełnionym na druku Banku w dniu 25 sierpnia 2008 roku, J. i L. małżonkowie K. zwrócili się do banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. o udzielenie kredytu w wysokości 350 000 PLN. W rubryce waluta kredytu spośród opcji PLN, CHF, EUR, USD, DKK, NOK i SEK zaznaczono okienko przy „CHF”. Wpisano, że okres kredytowania ma wynosić 360 miesięcy a raty mają być równe. Podano, że celem kredytowania są: spłata kredytu mieszkaniowego – 305 772,66 PLN i 6 116 PLN tytułem prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu oraz dowolny cel – 38 111,34 PLN.

Na trzeciej stronie wniosku kredytowe w pkt 7 zdanie pierwsze wskazano: „Oświadczam, iż zostałem (-am) zapoznany (-a) przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przeze mnie ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuję do wiadomości i akceptuję to ryzyko.”

W rubryce „Informacje dotyczące uzyskiwanych dochodów” wpisano, że J. K. zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) Sp. z o.o., a jego średni miesięczny dochód netto wynosi 7 137,08 PLN. Natomiast L. K. zatrudniona jest na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. a jej średni miesięczny dochód netto wynosi 3 644,18 PLN.

We wniosku wpisano, że Wnioskodawcy posiadają kredyt w Banku (...) S.A. w wysokości 305 772,66 PLN oraz kredyt w Banku (...) S.A. w wysokości 6 000 PLN a w „Uwagach” wpisano: „Kredyt w Banku (...) spłacony wnioskowanym kredytem”.

Powyższy wniosek został podpisany przez J. K. i L. K. oraz doradcę kredytowego z (...) Sp. z o.o. M. S. (1), która przekazała ten wniosek do Banku.

(dowód: k. 167 – 176 – kserokopia wniosku o kredyt mieszkaniowy wraz z załącznikami, k. 177 – 178 – kserokopia zaświadczeń o zatrudnieniu, k. 179 – kserokopia oświadczenia dłużnika, k. 468v – częściowo zeznania świadka M. P.)

W dniu 20 października 2008 roku J. K. i L. K. jako (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. (dalej też jako: Bank) zawarli Umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zmianę nieruchomości na rynku wtórnym) (dalej też jako: (...)). Umowa ta składała się z części A CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA UMOWY (dalej jako: „CSU”) i części B CZĘŚĆ OGÓLNA UMOWY (dalej jako: „COU”).

W § 1 ust. 1 CSU wskazano, że przedmiotowy kredyt był kredytem denominowanym, udzielonym w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 154 764,54 CHF. W § 1 ust. 2 i 3 CSU podano, że przeznaczeniem kredytu jest spłata kredytu

zaciągniętego w Banku (...) S.A. udzielonego na cele mieszkaniowe (§ 1 ust. 2 Umowy), przy czym kwota kredytu na ten cel została powiększona o kwotę 19 556,64 CHF z przeznaczeniem na dowolny cel.

Wskazano okres kredytowania od 20 października 2008 roku do 05 października 2038 roku (§ 1 ust. 4 CSU), natomiast wartość rynkową nieruchomości określono na 317 164,71 CHF (§ 1 ust. 5 CSU).

Zgodnie z § 1 ust. 8 CSU oprocentowanie wynosiło 4,99 p.a. (w przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania Umowy). Wskazano, że marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 1,90% p.a. a rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 4,69% p.a. (§ 1 ust. 9 i 11 CSU).

Stosownie do § 2 ust. 1 CSU całkowity koszt udzielonego kredytu wynosił szacunkowo 265 173,77 zł, w tym: szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez Bank przez cały okres kredytowania wynosiła 265 173,77 zł oraz koszt wynikający z podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym wynosił 7 254,73 zł. Natomiast pozostałe koszty łącznie wynosiły szacunkowo 16 967,53 zł, w tym: 1) koszt ustanowienia hipoteki kaucyjnej – 219,00 zł, 2) koszt przeprowadzenia inspekcji nieruchomości – 160,00 zł, 3) koszt badania księgi wieczystej – 100,00 zł, 4) opłata za weryfikację wartości nieruchomości – 350,00 zł; 5) składka w kwocie 16 138,53 zł z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (w przypadku, gdy kredytobiorca ubezpieczył nieruchomość w związku z udzielonym kredytem) (§ 2 ust. 3 CSU). Łączna szacunkowa kwota wszystkich kosztów ponoszonych przez Kredytobiorcę w związku z zaciągniętym kredytem, w całym okresie kredytowania, stanowiąca sumę całkowitego kosztu oraz pozostałych kosztów wynosić miała 282 141,30 zł (§ 2 ust. 4 CSU).

W § 3 CSU ustanowiono zabezpieczenia spłaty kredytu: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 525 000,00 zł, ustanowioną na rzecz Banku na nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny w miejscowości W., gmina P., nr działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie prowadzi KW o nr (...); 2) cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości i innych zdarzeń losowych, potwierdzoną przez ubezpieczyciela. Zabezpieczenie przejściowe stanowiło ubezpieczenie kredytu w (...) S.A.

Stosownie do § 4 ust. 2 i 3 CSU kredyt miał zostać uruchomiony w transzach przelewem na wskazany rachunek bankowy. W § 4 ust. 8 Umowy określono, że wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 12 COU.

§ 5 ust. 1 i 5 CSU stanowiły, że spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy a ilość rat kapitałowo – odsetkowych wynosiła 360.

W § 1 ust. 1 COU wskazano, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. Stosownie do § 1 ust. 2 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała być określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Podano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę raty kapitałowo-odsetkowe oraz że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca (§ 1 ust. 3 COU).

Stosownie do § 2 ust. 1 i 2 pkt 3 COU oprocentowanie kredytu miało być ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku, zaś stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF.

W przypadku kredytów denominowanych, do przeliczeń aktualnego salda kredytu na PLN, zastosowanie miał mieć średni kurs Narodowego Banku Polskiego dla danej waluty, aktualny na ostatni dzień roboczy danego miesiąca (§ 4 ust. 5 COU).

Zgodnie z treścią § 12 ust. 2 i 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków miała nastąpić w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie miał mieć kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okazałaby się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank miał uruchomić środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz miał dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczająca do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Kredytobiorca byłby zobowiązany do zbilansowania inwestycji ze środków własnych (§ 12 ust. 4 COU).

W § 15 COU określono zasady spłaty kredytu, wskazując, że spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym Kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu z zastrzeżeniem § 4 ust. 10 (ust. 2). Datą spłaty raty była data wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w § 4 ust. 2 CSU (ust. 4), a gdy dzień spłaty przypadał na dzień wolny od pracy, spłata powinna być następować w ostatnim dniu roboczym, następującym po tym dniu (ust. 5). W przypadku spłaty w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych, ostatnia rata jako rata wyrównująca mogła być różna od rat pozostałych (ust. 6). W § 15 ust. 7 COU wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony miał być w walucie, w której kredyt był denominowany; 2) spłata miała następować w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej; 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu zastosowanie miał mieć kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

§ 16 ust. 1 i 4 COU stanowił, że odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału miały być naliczane za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej a odsetki za dany okres miały być płatne bez wezwania Banku, najpóźniej razem z ratą kapitału, do dnia określonego w harmonogramie spłat.

Zgodnie z § 19 ust. 1 pkt 1 COU Kredytobiorca mógł w ciągu całego okresu kredytowania ubiegać się o zmianę waluty kredytu.

(**dowód:** k. 37 – 44v – kserokopia Umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 20 października 2008 roku)

W dniu 22 października 2008 roku Kredytobiorcy wypełnili wniosek o wypłatę I transzy kredytu mieszkaniowego. We wniosku wpisali, że wnioskuje o wypłatę w dniu 28 października 2008 roku I transzy kredytu w kwocie 312 500 zł na rachunek w Banku (...) S.A. z tytułem płatności „spłata kredytu + prowizja”.

Powyższy wniosek wpłynął do Centrali Banku w dniu 28 października 2008 roku.

Kwota wypłaconej w dniu 28 października 2008 roku I transzy kredytu została przeliczona na saldo zadłużenia w wysokości 126 008,06 CHF przy zastosowaniu kursu CHF w wysokości 1 CHF = 2,4800 PLN.

(**dowód:** k. 180 – 181 – kserokopia wniosku o wypłatę kredytu z dnia 22 października 2008 roku; k. 184 – kserokopia historii rachunku; k. 48 – kopia zaświadczenia Banku z dnia 02 lutego 2020 roku)

W dniu 12 listopada 2008 roku Kredytobiorcy wypełnili wniosek o wypłatę II transzy kredytu mieszkaniowego. We wniosku wpisali, że wnioskuje o wypłatę w dniu 17 listopada 2008 roku II transzy kredytu w kwocie 37 500 zł na ich rachunek bankowy z tytułem płatności „II transza kredytu”.

Powyższy wniosek wpłynął do Centrali Banku w dniu 14 listopada 2008 roku.

Kwota wypłaconej w dniu 17 listopada 2008 roku II transzy kredytu została przeliczona na saldo zadłużenia w wysokości 28 756,48 CHF, z czego 15 633 47 CHF stanowiło równowartość 37 500 PLN, przy zastosowaniu kursy CHF w wysokości 1 CHF = 2,3987 PLN. Natomiast kwota 13 123,01 CHF została przeznaczona na wcześniejszą spłatę kredytu z tytułu różnic kursowych.

(**dowód:** k. 182 – 183 – kserokopia wniosku o wypłatę kredytu z dnia 12 listopada 2008 roku; k. 184 – kserokopia historii rachunku; k. 48 – kopia zaświadczenia Banku z dnia 02 lutego 2020 roku)

Powyższy kredyt został wykorzystany przez Kredytobiorców na spłatę kredytu w Banku (...) S.A., który był przeznaczony na zakup nieruchomości, wykorzystywanej przez nich w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych oraz na dokończenie budowy domu. Kredytobiorcy w chwili zawierania Umowy nie prowadzili działalności gospodarczej.

(**dowód:** k. 469v – 470v – przesłuchanie powodów)

W dniu 04 listopada 2008 roku Bank (...) S.A. wystawił zaświadczenie, w którym oświadczył, że J. K. i L. K. spłacili kredyt hipoteczny w kwocie 498 000,00 PLN wraz z wszelkimi należnościami, wynikającymi z Umowy nr (...) z dnia 25 maja 2007 roku.

(**dowód:** k. 186 – kserokopia zaświadczenia o spłacie kredytu hipotecznego z dnia 04 listopada 2008 roku)

L.K. i J. K. w dniu 10 grudnia 2019 roku skierowali do Banku reklamację dotyczącą w/w Umowy kredytu, powołując się m.in. na stosowanie przez Bank nieuczciwych praktyk rynkowych, niedozwolone postanowienia zawarte w tej Umowie oraz na nieważność tej Umowy. W piśmie tym Kredytobiorcy wezwali Bank do zwrotu w terminie 14 dni od otrzymania tego pisma całej kwoty stanowiącej sumę wpłaconych przez nich rat kapitałowo – odsetkowych w związku z nieważnością Umowy.

(**dowód:** k. 55 – 59v – kserokopia reklamacji z dnia 10 grudnia 2019 roku)

Bank pismem z dnia 13 stycznia 2020 roku, stanowiącym odpowiedź na w/w reklamację, wskazał, iż Umowa kredytu mieszkaniowego realizowana jest w sposób prawidłowy i z tego powodu Bank nie widzi podstaw do uwzględnienia roszczenia Kredytobiorców. W piśmie tym wskazano, że Bank odebrał reklamację Kredytobiorców w dniu 16 grudnia 2019 roku.

(**dowód:** k. 60 – 61v – kserokopia odpowiedzi na reklamację z dnia 13 stycznia 2020 roku)

W okresie od 05 listopada 2008 roku do 07 stycznia 2020 roku J. K. i L. K. uiszcili na rzecz Banku łącznie tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwotę 213 327,06 zł oraz tytułem odsetek karnych kwotę 1,49 zł, tj. łącznie 213 328,55 zł.

(**dowód:** k. 48 – 51v – zaświadczenie Banku z dnia 02 lutego 2020 roku; k. 419 – oświadczenie Banku o wysokości spłat)

Zarówno w chwili zawierania powyższej Umowy jak i w czasie spłacania kredytu L. K. i J. K. byli w związku małżeńskim, nie zawierali umów majątkowych małżeńskich. Kredyt spłacali ze środków pochodzących z majątku wspólnego.

(**dowód:** k. 469v – 470 – przesłuchanie powodów)

W 2014 roku (...) Bank (...) S.A. jako spółka przejmowana połączył się z (...) Bank (...) S.A. jako spółką przejmującą. Na skutek tego, (...) S.A. jako następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki wynikające z umów, zawartych dotychczas przez spółkę przejmowaną.

Do czasu zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie Bank nie wypłacił Kredytobiorcom żądanych przez nich kwot.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z dokumentów i kserokopii dokumentów – złożonych przez strony postępowania – oraz częściowo na podstawie dowodów z zeznań świadka M. P. (k. 468 – 469) i z przesłuchania powodów (k. 469v – 470v).

Dowody z dokumentów Sąd ocenił jako wiarygodne. Strony postępowania nie kwestionowały, że oświadczenia w nich zawarte zostały złożone przez osoby, które podpisały te dokumenty. Nie kwestionowały także prawdziwości i autentyczności dokumentów złożonych w zwykłych kserokopiach. Sąd nie znalazł także podstaw, aby z urzędu powziąć wątpliwości odnośnie ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd ocenił zeznania świadka M. P. jako logiczne, spójne i rzeczowe. Przy czym były one podstawą ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie jedynie w zakresie dotyczącym tego, iż pośredniczyła ona w przekazaniu wniosku kredytowego do Banku i podpisała się pod tym wnioskiem. Natomiast świadek nie pamiętała ani powodów ani okoliczności dotyczących sporządzenia wniosku kredytowego ani tego jakich konkretnie informacji udzieliła powodom odnośnie oferty kredytowej Banku.

Co do dowodu z przesłuchania powodów, to wskazać należy, iż z uwagi na upływ czasu nie pamiętali okoliczności towarzyszących zawarciu przedmiotowej Umowy kredytowej. Co do zasady Sąd dał wiarę ich zeznaniom. Stanowiły one postawę ustaleń faktycznych jedynie w ograniczonym zakresie, przede wszystkim dotyczącym istniejącego między nimi ustroju majątkowego i nieprowadzenia przez nich działalności gospodarczej w chwili zawierania Umowy.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy. W zakresie, w jakim druga strona je przyznała lub im nie zaprzeczyła, uznać należało je za bezsporne (art. 229 – 230 k.p.c.).

Sąd nie oparł w ogóle ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z zeznań przesłuchanych świadków A. T. (k. 346 – 346v) i M. S. (2) (k. 387 – 388v), którzy w imieniu Banku podpisywali przedmiotową Umowę, gdyż wskazywali oni że nie pamiętają powodów ani okoliczności towarzyszących zawieraniu tej Umowy. Ponadto świadek A. T. zeznała, że jedynie podpisywała umowy kredytowe w imieniu Banku a nie miała bezpośredniego kontaktu z klientami Banku, nie prowadziła spotkań na temat kredytów hipotecznych i nie prezentowała oferty kredytowej Banku (k. 345). Natomiast świadek M. S. (2) zeznał, że prawdopodobnie powodowie korzystali z usług firmy pośredniczącej a w takim wypadku wszystkie ustalenia dokonywane są z pośrednikiem a do Banku klient przychodzi jedynie na samo podpisanie umowy (k. 387v – 388).

Sąd postanowił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominąć dowody: z prywatnych wyliczeń powodów dotyczących nadpłat rat kredytu (k. 3); z dokumentów, wskazanych w pkt V ppkt 22 – 33 odpowiedzi na pozew (k. 94 – 95); z opinii biegłych sądowych, zgłoszony przez obie strony postępowania (k. 3v, k. 96). W ocenie Sądu wymienione dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Co do dowodów z dokumentów w postaci: opracowania „Ocena wpływu na sytuacje sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, opinii dr J. T. oraz Raportu dotyczącego spreadów, to wskazać należy, iż mogły one stanowić jedynie dowód na to, że dokumenty te zostały sporządzone przez wskazane w nich osoby oraz mogły stanowić jedynie wzmocnienie argumentacji prawnej, strony pozwanej, która się na nie powołała, nie miały one jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Odnośnie zaś dowodów z opinii biegłych sądowych, zgłoszonych przez obie strony postępowania, to – wobec oceny prawnej przedmiotowej Umowy dokonanej w dalszej części uzasadnienia – fakty, które miały być wykazane tymi dowodami, nie miały także istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Natomiast dowód z dokumentu w postaci wyliczeń sporządzonych na zlecenie powodów został pominięty, ponieważ stanowił dokument prywatny, który został zakwestionowany przez stronę pozwaną, zaś w zakresie wyliczenia nadpłat – także z tego względu, iż wyliczenia te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Dodać należy przy tym, iż kwoty wpłat dokonanych przez powodów na rzecz strony pozwanej mogły zostać ustalone na podstawie

niekwestionowanego przez obie strony postępowania dokumentu w postaci zaświadczenia, wystawionego przez pozwany Bank, a ostatecznie okazały się one bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do żądań głównych: o ustalenie nieważności Umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 20 października 2008 roku w całości oraz o zapłatę w całości co do kwoty głównej 213 327,06 zł. Żądanie główne o zapłatę zostało oddalone jedynie w niewielkim zakresie dotyczących roszczenia odsetkowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w ogóle nie orzekał w przedmiocie żądania ewentualnego.

Powodowie oparli sformułowane w pozwie żądania główne o zarzut nieważności Umowy kredytu, zawartej przez nich z pośrednikiem prawnym strony pozwanej w dniu 20 października 2008 roku.

Przechodząc do analizy powyższego zarzutu, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż do przedmiotowej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt indeksowany lub denominowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek indeksacji lub denominacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany lub denominowany. Kredytobiorca

może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został indeksowany lub denominowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wyplata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wyplacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe – zgodnie z postanowieniami Umowy – zostały wyplacone w walucie polskiej i w takiej też walucie powodowie spłacali raty kapitałowo – odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym (a więc kredycie złotowym powiazanym z walutą obcą w zakresie przeliczeń kwoty wyplaty i spłaty kredytu), nie zaś kredycie walutowym.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, pozwany Bank miał udzielić Kredytobiorcy kredytu w kwocie 154 764,54 CHF na spłatę kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A., udzielonego na cele mieszkaniowe oraz na dowolny cel (§ 1 ust. 1 – 3 CSU). Stosownie do § 1 ust. 2 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wyplacana w złotych miała być określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Natomiast zgodnie z § 15 ust. 7 pkt 3 COU do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu denominowanego w walucie obcej zastosowanie miał mieć kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Przy czym wskazać należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank miał kierować się, ustalając kursy waluty w tworzonej przez siebie Tabeli kursów.

Przedmiotowa Umowa nie przewidywała zatem możliwości wyplaty kredytu w walucie obcej. Dodać przy tym należy, iż powodowie, wnosząc o kredyt, wskazali, iż są zainteresowani otrzymaniem konkretnej kwoty w złotych polskich na spłatę kredytu w innym banku oraz na dowolny cel, natomiast pozwany Bank nie deklarował, że posiada środki w walucie obcej i gotów jest realnie udostępnić je Kredytobiorcom. Waluta CHF pojawiła się we wniosku kredytowym i w samej Umowie tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych.

Mając na uwadze treść wyżej cytowanych postanowień Umowy, stwierdzić należy, iż nie wynikało z nich, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała być wyplacona powodom przez Bank tytułem kredytu. Nie można więc uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powodowie w chwili zawierania Umowy znali jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda ich zadłużenia, natomiast o tym, jaka kwota w PLN zostanie im wyplacona dowiedzieli się dopiero w dniu wyplaty kredytu. Przy czym wskazać należy, iż powodowie nie mogli sami ustalić wysokości tej kwoty, ponieważ kursy walut obcych w tworzonej przez Bank (...) kursów nie były publikowane z wyprzedzeniem, lecz w konkretnym dniu, w którym miały obowiązywać.

Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał pozostawić do dyspozycji Kredytobiorców, natomiast wyplacie podlegać miała kwota PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty CHF, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty, obowiązującego w Tabeli kursów Banku w dniu wyplaty. Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wyplacona w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu. Zauważyć przy tym należy, iż we wniosku kredytowym powodowie wskazali, iż wnosząc o kwotę kredytu w wysokości 350 000 zł (k. 167), natomiast ostatecznie w związku z różnicami kursowymi oprócz tej kwoty została im także udzielona kwota 13 123,01 CHF z przeznaczeniem na wcześniejszą spłatę kredytu (k. 48).

W tym miejscu podkreślić należy, iż w Umowie w ogóle nie określono kwoty w PLN, która miała zostać wypłacona Kredytobiorcom, kwota ta wynikała jedynie z wniosku kredytowego, który nie stanowił części Umowy. Zgodnie z postanowieniem § 12 ust. 4 COU w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okazałyby się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank miał uruchomić środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz miał dokonać pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Kredytobiorca byłby zobowiązany do zbilansowania inwestycji ze środków własnych. Z postanowienia tego wynika, że pomimo, iż w Umowie wskazano kwotę kredytu 154 764,54 CHF, to Kredytobiorcy wiedzieli, że otrzymają stanowiącą jej równowartość kwotę w PLN z tym że: bądź w wysokości wskazanej we wniosku kredytowym a oprócz tej kwoty dodatkową kwotę, która miała być przeznaczona na wcześniejszą spłatę kredytu bądź w wysokości niższej niż we wniosku kredytowym a w takim wypadku sami zobowiązani byli „zbilansować inwestycję ze środków własnych”. Również z powyższego postanowienia umownego wynika, iż kwota kredytu w chwili zawarcia Umowy była nieznana a przy tym mogło okazać się, że Kredytobiorcy nie otrzymają kwoty, która potrzebna była im do realizacji celu kredytu.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż strony przedmiotowej Umowy nie uzgodniły w niej kwoty kredytu, a więc kwoty, która faktycznie zostanie wypłacona powodom w złotych polskich. Przy czym odesłanie do miernika wartości, służącego do ustalenia tej kwoty, nie pozwalało Kredytobiorcom na samodzielne ustalenie kwoty, którą otrzymają od Banku.

Przedmiotowa Umowa nie przewidywała ani wypłaty Kredytobiorcom oznaczonej w Umowie kwoty CHF (a więc kwoty 154 764,54 CHF) ani też nie wskazywała, jaka kwota w PLN zostanie im wypłacona. W Umowie wskazywano, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie miał mieć kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 12 ust. 3 COU). Kwota, która miała być wypłacona Kredytobiorcom, nie była zatem znana w chwili zawarcia Umowy.

Umowa przewidywała natomiast kategorię "kwoty kredytu do wypłaty". Kwota ta była wyliczana poprzez pomnożenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej (wskazanej w Umowie) przez kurs tej waluty ustalony przez Bank w dniu wypłaty kredytu – nieoznaczony w żaden sposób w dniu zawarcia Umowy. W dniu zawarcia Umowy żadna z jej stron nie знаła zatem kwoty, jaka miała zostać wypłacona powodom jako Kredytobiorcom. Nie doszło również do uzgodnienia wysokości świadczenia Kredytobiorców. Brak określenia tych świadczeń wynikał z pozostawienia Bankowi swobody w określaniu kursu waluty, do której kredyt był denominowany, a następnie kursów waluty wykorzystywanych do wyliczenia kolejnych rat kredytowych. Jak wprost wynika z Umowy, świadczenie zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców miało zostać określone co do wysokości przez Bank po jej zawarciu.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż pomiędzy stronami Umowy nie doszło do uzgodnienia wysokości świadczeń stron tej Umowy.

Ponadto dodać należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powodowie mieli otrzymać od Banku tytułem kredytu, zaś Tabela kursów Banku, do której odsyłały klauzule przeliczeniowe, nie została w Umowie zdefiniowana.

Wskazać należy, iż pomimo, że samo zawieranie umów o kredyt denominowany było dopuszczalne w chwili zawierania przedmiotowej Umowy (na zasadzie swobody umów), to – w ocenie Sądu – w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorców w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza w/w przepisy ustawy Prawo bankowe.

Dodać należy, iż powyższego wniosku nie zmienia okoliczność, iż w § 12 ust. 4 COU wskazano, w jaki sposób różnice kursowe mogą wpłynąć na wysokość kwoty do wypłaty, gdyż jeden z przykładów zakładał, że na skutek tych różnic Kredytobiorca mógł otrzymać kwotę w PLN niższą niż potrzebna na realizację celu określonego we wniosku kredytowym a drugi wprawdzie przewidywał, że Kredytobiorca może otrzymać kwotę w PLN, wskazaną we wniosku kredytowym, ale w takim wypadku – oprócz tej kwoty otrzymywał także kwotę w CHF przeznaczoną na wcześniejszą spłatę kapitału.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszej sprawie strony w ogóle nie określiły kwoty podlegającej wypłacie w PLN, a więc nie istnieje możliwość „uzupełnienia” Umowy w tym zakresie.

Wobec powyższego, podziеляjąc argumenty powodów, zawarte w uzasadnieniu pozwu, stwierdzić należało, iż Umowa kredytu z dnia 20 października 2008 roku jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 UPrB. Umowa o kredyt powinna bowiem określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Natomiast przedmiotowa Umowa tych wymogów nie spełniała.

Ponadto w ocenie Sądu, analizowana Umowa jest nieważna także z tego powodu, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabeli kursów – naruszają granice swobody umów, gdyż sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19 – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Dodać należy, iż w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Stwierdzić należy, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. Natomiast taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej Umowie. Kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji Kredytobiorcy kwoty podanej we frankach szwajcarskich, z tym że wypłacie miała podlegać kwota w złotych polskich, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu kupna waluty. Natomiast Kredytobiorcy przyjęli na siebie obowiązek spłaty kredytu w złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF) z zastosowaniem kursu sprzedaży tej waluty. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do Umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu, wyrażonej w walucie obcej na złote polskie przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji lub denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny i obiektywny tak, aby było możliwe jego oznaczenie. W przeciwnym razie nie można uznać, aby został spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej Umowie nie zostało zaś ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone powodom świadczenie Banku – nie została określona kwota w złotych polskich, którą Bank miał wypłacić powodom. W Umowie wskazano, że wypłata środków następuje w złotych a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 12 ust. 2 i 3 COU). Z kolei wysokość każdej raty w złotych polskich miała być ustalana w oparciu o kurs sprzedaży waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 3 COU).

Jednocześnie Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursu waluty w Tabeli kursów. Wbrew stanowisku strony pozwanej, z Umowy nie wynikało, że kurs waluty w Tabeli Banku ma być kursem rynkowym. Umowa pozostawiała zatem Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń. Ponadto przepisy prawa w chwili zawierania przedmiotowej Umowy nie nakładały na Bank jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Natomiast sama Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, na podstawie których miałyby być ustalany kurs waluty w Tabeli kursów Banku, a zatem kurs ten mógł być ustalany dowolnie. Natomiast nie budzi wątpliwości, że mechanizm przeliczeniowy, który odnosi wartość świadczenia do waluty obcej, powinien opierać się na obiektywnym i weryfikowalnym określeniu kursu tej waluty, służącego do przeliczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej

do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Natomiast – jak wyżej wyjaśniono – przedmiotowa Umowa tego wymogu nie spełnia. W Umowie tej pozostawiono jednej z jej stron – Bankowi uprawnienie do wskazywania kursu waluty, stanowiącego postawę przeliczeń do ustalenia świadczeń stron umowy, nie określając przy tym jakichkolwiek kryteriów, którymi Bank miałby kierować się przy ustalaniu tego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku „denominacji do waluty obcej” kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy, może być określony jako miarodajny sposób określenia kursu waluty obcej na potrzeby przeliczeń. Zauważyć również należy, iż choć sporna Umowa odnosiła się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązany był Kredytobiorca, to przewidywała ona, że do wypłaty kredytu w PLN będzie miał zastosowanie inny kurs niż do spłaty kredytu w PLN (tj. do wypłaty miał zastosowanie kurs kupna waluty a do spłaty – kurs sprzedaży waluty), co powodowało, że nawet jeżeli Kredytobiorcy spłaciliby kredyt w dniu jego wypłaty, kwota do spłaty byłaby wyższa niż kwota im wypłacona z uwagi na fakt, że kurs sprzedaży waluty zawsze jest wyższy niż kurs kupna.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż Bank przez dowolne określenie kursu waluty w Tabeli kursów mógł jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i Kredytobiorców (przy spłacie rat kredytu).

Ponadto podkreślić warto, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia, czy powodowie i Bank rozumieli mechanizm denominacji, a zwłaszcza mechanizm zastosowanych w Umowie przeliczeń kwot w walucie, do której kredyt był denominowany, na złotówki, w zależności od zmiany wysokości kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń. Nieważna umowa nie staje się ważna na skutek tego, że jej strony miały świadomość, że zawarte w niej postanowienia skutkują jej nieważnością.

Skoro zatem przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z ustawą, to spełniona została dyspozycja powołanego już wyżej przepisu art. 58 § 1 k.c. Ponadto wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Natomiast nie budzi wątpliwości, że bez postanowień odsyłających do Tabeli kursów Banku – a więc postanowień składających się na mechanizm przeliczeniowy, w oparciu o który ustalona miała być kwota kredytu do wypłaty oraz kwoty rat spłaty, Umowa ta nie zostałaby zawarta. Stwierdzić należało zatem, iż jest ona w całości nieważna.

W tym miejscu warto powołać pojawiający się w doktrynie pogląd, zgodnie z którym choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353 (1)).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej Umowy nie stanowiło przeszkody do badania, czy jej postanowienia zgodne są z ustawą oraz ostatecznie do ustalenia, że była ona nieważna.

Reasumując – uznać należało, że Umowa, zawarta przez powodów z Bankiem w dniu 20 października 2008 roku, była nieważna z uwagi na: po pierwsze – brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był Bank wobec Kredytobiorców (brak wskazania kwoty, która podlegać miała wypłacie w PLN) oraz po drugie – pozostawienie Bankowi możliwości jednostronnego i dowolnego określenia wysokości świadczenia stron Umowy przez przyznanie mu uprawnienia do określenia wysokości kursu waluty, służącego do przeliczeń, zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu.

Z uwagi na rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie co do zasadności zarzutów dotyczących nieważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej z powodu sprzeczności z ustawą, w dalszej kolejności rozważyć należało także podniesione przez powodów zarzuty dotyczące abuzywności w/w postanowień umownych.

Przy założeniu, że przedmiotowa Umowa nie byłaby nieważna z wyżej podanych już względów, stwierdzić należałoby, iż postanowienia tej Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów. Przy czym – z niżej podanych względów – abuzywność ta prowadzi w konsekwencji do nieważności całej Umowy.

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wymienione w w/w przepisie przesłanki, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, odsyłającego do Tabeli kursów Banku, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że powodowie zawarli przedmiotową Umowę jako konsumenci (art. 22¹ k.c.), zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.). Z zeznań powodów – które Sąd ocenił jako wiarygodne – wynika, że powodowie w chwili zawierania Umowy nie prowadzili działalności gospodarczej, kredyt miał być przeznaczony i faktycznie został przez nich przeznaczony na spłatę kredytu w innym banku, zaciągniętego na cele mieszkaniowe oraz na dokończenie budowy domu. Ponadto status powodów jako konsumentów nie był kwestionowany przez stronę pozwaną.

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące denominacji, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem Umowy, która została zawarta na wzorcu umowy.

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodom w PLN oraz

kwoty spłaty bez odniesienia do Tabeli kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

W w/w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze rozważyć należało także, czy informacje udzielone powodom przez Bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby Bank sprostą powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodom symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich kilku lat przed zawarciem Umowy. Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie faktu wywiązania się z obowiązku informacyjnego wobec powodów. Podkreślić należy, iż samo zawarcie w pkt 7 na stronie trzeciej Wniosku o kredyt – sformułowanych na druku przez Bank – oświadczeń, że Kredytobiorcy są świadomi ryzyka, wynikającego ze zmiany kursu waluty, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od Banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty.

Gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałiby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Należało również zwrócić uwagę na sposób poinformowania Kredytobiorców o kosztach kredytu. Koszty te – w § 2 CSU – określono szacunkowo na kwotę 282 141,30 zł. Już samo oszacowanie kosztów na określoną kwotę – nawet jeśli z zaznaczeniem, że chodzi o całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy – należało uznać za mylące, gdyż ze wskazania kwoty kosztów wynikało, że są one ograniczone. Tymczasem – z uwagi na konstrukcję Umowy, wynikającą z zastosowania waloryzacji kredytu kursem waluty obcej – rzeczywisty całkowity koszt zaciągniętego przez powodów kredytu był wielkością nie do przewidzenia i w żaden sposób nieograniczoną, gdyż zależną od uznaniowo wskazywanego przez Bank kursu waluty, według którego kwota kredytu została waloryzowana, a który mógł się zmieniać w sposób nieograniczony. Wskazując na koszty kredytu, pominięto też wielkość spreadu stosowanego przy ustalaniu kursów waluty, które miały być wykorzystane na obu etapach przewidzianej Umową waloryzacji. Takie przedstawienie kosztów kredytu z pominięciem istotnych ich składników należało ocenić jako dezinformujące.

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17). Ponadto niewątpliwie dobre obyczaje narusza także całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20).

Niewątpliwie postanowienia § 1 ust. 2, § 12 ust. 3 i § 15 ust. 7 pkt 3 COU stanowiły postanowienia abuzywne. Kształtowały one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia Kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej mu swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego na obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych Umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu, i nie mógł zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania

kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji (przyp.: w niniejszej sprawie narzędzie służące przeliczeniom) kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

Kolejno podnieść należy, iż w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 TSUE wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma możliwości zastąpienia abuzywnych postanowień, dotyczących mechanizmu przeliczeniowego, odsyłającego do Tabeli kursów Banku, przepisami o charakterze dyspozytywnym, ponieważ nie istniały takie przepisy, którymi można byłoby uzupełnić luki w umowie, powstałe na skutek wyeliminowania z niej powyższych postanowień. Konieczne byłoby zatem ustalenie przez Sąd na nowo przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego, w zakresie wyeliminowanych postanowień umownych. Nie jest to zaś możliwe z uwagi na brak przepisów umożliwiających ingerencję Sądu w treść zawartego przez strony kontraktu.

Na marginesie dodać należy, iż co do zasady przedsiębiorca stosuje klauzule niedozwolone w celu osiągnięcia większych zysków niż możliwe przy zawieraniu umów zgodnych z zasadami uczciwego obrotu. Jeżeli więc konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, to przedsiębiorca nie miałby wystarczającej motywacji, aby zaprzestać stosowania w zawieranych umowach w/w klauzul. Założyć zatem można, że mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na większe korzyści z nich wynikające (jeśli jedyną konsekwencją, która może go spotkać będzie ograniczenie zysku do uczciwego poziomu) i umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni przedsiębiorcy tylko uczciwy zysk, nigdy nie zrezygnowałby on ze stosowania tychże klauzul, gdyż celem każdego przedsiębiorcy jest maksymalizacja zysku.

Z uwagi na wyżej opisany mechanizm działania przedsiębiorców na rynku w wyroku TSUE z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/10 stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu

stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne (§ 1 ust. 2, § 12 ust. 3 i § 15 ust. 7 pkt 3 COU) i niezastąpieniu ich innymi postanowieniami, Umowa ta może nadal obowiązywać.

W tym kontekście należało mieć na uwadze zasadę dokonywania wykładni umowy w taki sposób, aby utrzymać ją w mocy tj. zasadę, że w razie wątpliwości postanowieniom umowy należy przypisać takie znaczenie, które pozwoli na jej utrzymanie w mocy. Ta zasada powinna korelować z zasadą pacta sunt servanda. W odniesieniu do tej ostatniej wymaga podkreślenia, że nakaz przestrzegania umów dotyczy jednak tych, które zostały ważnie zawarte, jak też tych, które po wyłączeniu z ich treści klauzul niedozwolonych, dają się utrzymać w mocy. Skoro istniały omówione wyżej powody do uznania przedmiotowej Umowy za nieważną, ewentualnie za niemożliwą do dalszego wykonywania z uwagi na wyeliminowanie jako niedozwolonych takich jej postanowień, które dotyczyły istotnych ustaleń umownych, to sam fakt obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady, że umów należy przestrzegać, nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. W kwestii zaś dokonywania wykładni na korzyść kontraktu, to wskazać należy, iż jej przesłanką są wątpliwości, co do treści umowy. Sporna Umowa tymczasem, w sposób jasny pozostawiała kwestię ustalania potrzebnych do jej wykonywania kursów walut w gestii Banku, nie pozostawiając w tej mierze żadnych uprawnień po stronie Kredytobiorców. Nie wynikał z niej też żaden mechanizm ograniczenia skutków waloryzacji, który mógłby utrzymać „kwotę kredytu do spłaty” na poziomie zbliżonym do „kwoty kredytu do wypłaty”. To samo dotyczy swobody, z którą pozwany Bank mógł określać wysokość świadczenia powodów, przesyłając im zawiadomienia o wysokości rat.

Ponadto skoro opisywane wyżej klauzule przeliczeniowe stanowiły element określający główne świadczenia stron umowy kredytu denominowanego, to stwierdzić należało, iż usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, umowę należy uznać za nieważną.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących powiązania przeliczeń z walutą CHF, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w tej walucie a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Niezależnie zatem od tego, czy przedmiotową Umowę uznać za nieważną na skutek jej sprzeczności z przepisami art. 69 ust. 2 UPrB oraz art. 353¹ k.c. czy też uznać ją za nieważną z powodu stwierdzenia abuzywności wskazanych wyżej postanowień umownych (prowadzących w konsekwencji do nieważności Umowy), rozstrzygnięcie co do żądań powodów byłoby identyczne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie główne powodów o ustalenie nieważności przedmiotowej Umowy o kredyt.

W ocenie Sądu, nie były trafne zarzuty strony pozwanej jakoby powodowie nie mieli interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności tej Umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództwa o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i z konieczności zapobieżenia temu zagrożeniu. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

W ocenie Sądu, powodowie mają zatem interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnęłoby w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową Umową. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy bowiem jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie tej Umowy, nie rozstrzygnie zaś co do zasadności lub niezasadności żądań Banku co do niezapłaconych jeszcze rat kredytu. Jedynie zatem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową Umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów. Rozstrzygnie kwestię podstawową, tj. czy powodów wiąże z pozwanym Bankiem Umowa o kredyt, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powodowie nadal są zobowiązani wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej Umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej Umowy. W ocenie Sądu, ustalenie nieważności spornej Umowy orzeczeniem Sądu stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Dodać należy również, iż ustalające orzeczenie Sąd będzie miało wpływ także na roszczenie o wykreślenie z księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Wskazać przy tym należy, iż powództwa oparte na art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z dnia 06 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2019 roku, poz. 2204 z późn. zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmiernące do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Ponadto wskazać należy, iż hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Bez ustalającego rozstrzygnięcia Sądu co do związania stron przedmiotową Umową, stosunek prawny wynikający z tej umowy istniałby nadal. Dopiero zatem orzeczenie Sądu ustalające, że przedmiotowa Umowa jest nieważna, spowodowałoby możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Zważywszy na powyższe, Sąd ustalił, że Umowa o kredyt mieszkaniowy z dnia 20 października 2008 roku jest nieważna (pkt I sentencji wyroku).

Wobec ustalenia, że przedmiotowa Umowa jest nieważna – a więc że stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje – strony powinny zwrócić sobie – zgodnie z teorią dwóch kondykcji – kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21). Przypomnieć należy jedynie, że teoria dwóch kondykcji polega na tym, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia: bank o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku.

Wskazać przy tym należy, iż strona pozwana nie kwestionowała faktu, że w okresie objętym pozwem sporna Umowa była wykonywana przez powodów, tj. że powodowie spełniali świadczenia w celu wywiązania się ze swych obowiązków umownych. Skoro powodowie spełnili w okresie objętym pozwem świadczenia w wysokości wskazywanej w pozwie, choćby poprzez zezwolenie na pobieranie stosownych kwot z ich rachunku bankowego, to po ustaleniu, że Umowa była nieważna, mieli prawo domagać się ich zwrotu. Uzasadnione było zatem żądanie powodów o zasądzenie od strony pozwanej kwoty stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez nich w okresie wskazanym w pozwie.

Podstawę prawną powyższego żądania powoda stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie ostatecznie żądali zasądzenia od pozwanego Banku łącznie na ich rzecz kwoty 213 327,06 zł, stanowiącej sumę rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego Banku w okresie od października 2008 roku do stycznia 2020 roku łącznie. Od kwoty pierwotnie zgłoszonej w pozwie, a więc 188 309,27 zł, stanowiącej sumę rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych w okresie od marca 2010 roku do stycznia 2020 roku łącznie, powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Natomiast od kwoty, o jaką rozszerzyli żądanie pozwu, tj. 25 017,79 zł, stanowiącej sumę rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych w okresie od października 2008 roku do lutego 2010 roku do stycznia 2020 roku łącznie, powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pisma rozszerzającego żądanie pozwu do dnia zapłaty.

Mając na uwadze, iż wskazana przez powodów suma wpłat dokonanych przez nich w w/w okresie nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, a ponadto wynikała z zaświadczenia Banku, Sąd w całości uwzględnił żądanie powodów co do kwoty głównej, zasądając od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 213 327,06 zł. Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika bowiem, że powodowie spłacali kredyt ze środków pochodzących z majątku objętego ich wspólnością majątkową małżeńską (pkt II sentencji wyroku).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W niniejszej sprawie powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty pismem z dnia 10 grudnia 2019 roku, które zostało odebrane przez stronę pozwaną w dniu 16 grudnia 2019 roku (k. 60). Wezwanie to mogło dotyczyć jedynie wpłat uiszczonych przez powodów do dnia jego sporządzenia. Natomiast po tej dacie w dniu 07 stycznia 2020 roku powodowie wpłacili na rzecz strony pozwanej kwotę 1 583 zł. Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 186 726,27 zł zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia pozwu, tj. od 27 lutego 2020 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 1 583 zł (uiszczonej po doręczeniu stronie pozwanej wezwania do zapłaty) – od 8-go dnia po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu (co miało miejsce 23 czerwca 2020 roku – k.

90), a więc od dnia 01 lipca 2020 roku, do dnia zapłaty. Sąd uznał przy tym, iż mając na uwadze, że stosownie do treści art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie, tygodniowy termin był wystarczający, aby strona pozwana zapoznała się z żądaniem powodów i w razie uznania go za zasadne w tym terminie spełniła ich roszczenie. Co do kwoty, o jaką powodowie rozszerzyli żądanie pozwu, a więc 25 017,79 zł, odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty zostały zasądzone od dnia złożenia pisma rozszerzającego żądanie pozwu, ponieważ powodowie wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwoty, wymienionej w tym piśmie (tj. wpłat dokonanych przez nich w okresie od października 2008 roku do lutego 2010 roku włącznie) w wezwaniu do zapłaty z dnia 10 grudnia 2019 roku, odebranych w dniu 16 grudnia 2019 roku.

Natomiast w pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie odsetkowe powodów, orzekając jak w pkt III sentencji wyroku.

Na zakończenie wskazać należy, iż Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej dotyczącego przedawnienia roszczeń powodów.

Odnosnie żądania ustalenia, wskazać należy, iż zgodnie m.in. z wyrokiem TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 nie ulega przedawnieniu roszczenie konsumenta o stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem. Ponadto wskazać należy, iż przedawnieniu nie ulegają roszczenia niepieniężne o ustalenie, oparte na art. 189 k.p.c.

Natomiast odnośnie roszczenia powodów o zapłatę, wskazać należy, iż Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, że ma do niego zastosowanie 2-letni termin przedawnienia ani też argumentów, że do roszczenia powodów ma zastosowanie 3 – letni termin przedawnienia przewidziany dla świadczeń okresowych. W ocenie Sądu, do roszczenia powodów ma zastosowanie ogólny 6-letni termin przedawnienia. Co do zaś kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to w niniejszej sprawie, Sąd – dzieląc argumentację, zawartą w wyroku TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie C-485/19 – uznał, że termin przedawnienia roszczenia powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie niedozwolonych postanowień umownych – skutkujących nieważnością umowy – a więc o zwrot świadczenia nienależnego, zaczął biec dla powodów nie od chwili dokonania poszczególnych spłat rat kredytu, lecz od chwili, kiedy powodowie uświadomili sobie istnienie w umowie nieuczciwych postanowień umownych, co w niniejszej sprawie nastąpiło – jak zeznali powodowie około 2 - 3 lat temu na podstawie przekazów medialnych (k. 470v). Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w lutym 2020 roku, to stwierdzić należało, iż roszczenie powodów o zapłatę nie przedawniło się.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznacznej części swego żądania, tj. co do części żądania odsetkowego. Wobec tego, kosztami postępowania Sąd w całości obciążył stronę pozwaną. Na zasądzoną od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów kwotę 6 498 zł składały się: kwota 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 5 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów, będącego adwokatem (zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800), kwota 30 zł tytułem opłaty sądowej od pisma, zawierającego rozszerzenie powództwa oraz kwota 68 zł tytułem opłat skarbowych od pełnomocnictw. Ustalając koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powodów, Sąd miał na uwadze, że stawkę wynagrodzenia pełnomocnika procesowego należną od wartości przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa bierze się pod uwagę ona następnej instancji (§ 19 w/w rozporządzenia), a więc stawkę tę Sąd ustalił od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie. Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt IV wyroku).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

Warszawa, dnia 28 listopada 2021 roku.